

Marta Jakubiak – dyrektorka Biura Pomocy i Projektów Społecznych m.st. Warszawy

Witam wszystkich gości, którzy do nas przyjechali również z innych miast. No ale przede wszystkim na tą naszą ekipę warszawską. Drodzy Państwo to tutaj w naszym mieście tworzyacie to piękne dzieło, jakim są placówki wsparcia dziennego.

Pan dyrektor Jarosław Adamczuk dzisiaj nas wywołał i stwierdził spotkajmy się. I to bardzo dobry moment do tego, żeby się spotkać, porozmawiać. Bo jak wiemy placówki wsparcia dziennego, wsparcie środowiskowe jest potrzebne na co dzień, ale też wymaga zmian. Z jednej strony wymaga takich proceduralnych, ale też pewnych rozwiązań innowacyjnych, pewnych nowych spojrzeń. Wczoraj z jedną z organizacji rozmawialiśmy o różnych kwestiach, że tu jest problem, tam jest problem, tu takie ograniczenia, bo przepisy, bo zmieniają się nasi mieszkańcy. Dlatego czekam na dziadka Lisieckiego, który znowu przemówi do nas, żeby jego oczami jeszcze raz na to spojrzeć. Bo tak naprawdę dziadek Lisiecki jak realizował to wsparcie to nie miał żadnych problemów. Jak to się dzieje, że my mamy, mamy tyle ograniczeń, które na nas są nakładane.

Ale oczywiście nie spotkaliśmy się o tym, żeby rozmawiać co nas ogranicza, tylko o tym właśnie, żeby otworzyć naszą wyobraźnię. Pan dyrektor stworzył nam taką platformę, przestrzeń do tego, żebyśmy rozmawiali o tym jak my byśmy chcieli, jakie mamy możliwości. I tak naprawdę dziś może nas nic nie ograniczać. I to tylko od nas samych zależy, w którą stronę te zmiany będą mogły pójść, jak daleko idące mogą być innowacje. Jak wiemy też nie tylko na naszym poziomie miejskim takie dyskusje się odbywają. Mówię o miejskim jako samorządowym, o pozarządowej strefie, ale też również w ministerstwie, w ministerstwach już takie rozmowy też się zaczęły. Skupia się to też wokół pieczy zastępczej, ale również tego wsparcia środowiskowego. Czyli tak naprawdę trzeba i to też w Państwa rękach, głosach jest to, żeby przebijać się też z tą informacją i z tą ofertą, ale przede wszystkim z koniecznością zmian. Nie róbmy rewolucji, chyba że oczekujecie tego, ale jeszcze nigdy rewolucja z dnia na dzień nic dobrego nie zrobiła. Tylko myślimy o dobrej ewolucji, o uzupełnianiu systemu, o tym, co tak naprawdę może się sprawdzać. Testujemy różne rozwiązania. Warszawa jest otwarta na to, żeby różne rozwiązania ściągać z różnych miast, miasteczek, gmin, ale też i z zagranicy. Podpowiadajmy sobie nawzajem.

Ja się cieszę też i dziękuję, że goście z Krakowa czy inni widzimy siebie nawzajem. Mamy też różne uwarunkowania, bo pamiętajmy nawet Warszawa się różni, bo jednak uwarunkowania dzielnicowe mają ogromne znaczenie. I nie tylko kwestia lokalowa, nie tylko w jaki sposób są realizowane nasze placówki, czy przez samorząd, czy przez organizację pozarządową, ale ważne jest to, w jaki mamy tam dojazd, jakie mamy warunki, ale też kwestia po prostu dzieciaków, a co jest ważne, też rodziców, bo chyba to jest też ważny element, że my widzimy dzieci, ale też widzimy rodzinę, widzimy rodziców, którzy w tym zabieganym czasie często też tak naprawdę, często też tak naprawdę wymagają naszego wsparcia.

I być może to właśnie placówka wsparcia dziennego powinna mieć też taką rolę.

Rozmawiajmy, diskutujmy, słuchajmy. Dużo ciekawych zagadnień, a najfajniejsze jest to, że to będzie taki speed dating, bo żeby każdy szybko się, nie dość, że musi powiedzieć innowacyjnie, to jeszcze krótko zmieścić się w czasie. Więc za to trzymam kciuki, żeby harmonogram się nie rozjechał, bo to też jest wyzwanie, ale pokonujemy takie drobne wyzwania, to fajnie nam to daje, pokazuje na przyszłość. Dziękuję za przybycie, dziękuję za to wspaniałe powitanie, bo człowiek czuje, że wie, że jest w dobrym miejscu. Panie dyrektorze, oddaję głos. Dziękuję.